

Wirus A-2 rozpoznany

Pracownia wirusologiczna Stołecznej Stacji Sanitarno-Epidemicznej uzyskała wstępne wyniki badań serologicznych nad wirusem grypy (przedmiotem tych badań była krew pobrana od chorych z jednego z „ognisk” grypowych w Warszawie).

Pierwsze, wstępne wyniki, wydają się wskazywać, że zachorowania zostały spowodowane wirusem grypy typu A-2. Jest to więc prawdopodobnie ten sam wirus „azjatycki”, który spowodował ostatnio epidemie w Związku Radzieckim i NRD.

W Warszawie liczba zachorowań na grype jest wciąż jeszcze dość wysoka. Jednakże po pierwszych oznakach spadku zachorowań w środę — kiedy to zanotowano o ponad 1000 przypadków mniej niż w dniu poprzednim — w czwartek nastąpiła dalsza poprawa. Liczba zachorowań zmniejszała się do 10400 wobec 12300 w środę. Wskazuje to, że epidemia wydaje się powoli ustępować. (PAP)

Kosmos-58 na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 26 lutego wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita ziemi „Kosmos 58”.

Początkowy okres okrążania ziemi przez mikroksję wynosi 96,8 minuty. Największa odległość orbity od ziemi (apogeum) — 659 kilometrów, najmniejsza odległość orbity od ziemi (perigeum) — 581 km.

Wszystkie urządzenia znajdujące się na pokładzie mikroksję pracują normalnie. (PAP)

Czyżby wznowienie „polowań na czarownice”

Izba Reprezentantów USA przeznaczyła kwotę 370 tys. dolarów na wydatki „Komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”. W samym Kongresie, nie mówiąc już o opinii publicznej, od dawna słyszy się dźwięki nadeszła pora zlikwidowania komisji, która podrywa prestiż USA.

Jednakże większość kongresmenów uważa ją za użyteczne narzędzie zastraszania „wolnomyślnych”, tzn. postępowych, jednostek i organizacji. Ta właśnie okoliczność spowodowała, że za przynależaniem wspomnianych kredytów wypowiedziało się 358 członków Izby, a przeciwko — zaledwie 29. (PAP)

Konkurs Chopinowski

Co dzień Polak na estradzie

W piątek rano pojawienie się pierwszej kandydatki na estradzie Filharmonii oczekiwane było z równym zainteresowaniem, co poprzedniego dnia. Kandydatką tą była bowiem druga z kolei pianistka broniąca barw Polski — Maria Korecka.

22-letnia artystka, studentka krakowskiej PWM w klasie Reginy Smendzińskiej, sprawiała wrażenie mocno przed przystąpieniem do gry zdenerwowanej. Sądząc jednak po oklaskach, jakimi ją nagrodzono a także wypowiedzianych przez słuchaczy słowach pochwały, trema nie wpłynęła na poziom popisu młodej pianistki.

Jako następna zasiadła do fortepianu 20-letnia Węgierka Klara Koermendi, studentka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Liszta w Budapeszcie. Z kolei wystąpił pierwszy z trójki czeskosłowackich pianistów, którzy mają grać tego dnia — słuchacz Akademii Muzycznej w Pradze František Kuda.

Jako ostatni przed południem grał 19-letni Bułgar Atanas Kurtew.

W ramach polskiej „serii” w sobotę stanie na konkursowej estradzie kolejny nasz kandydat — Kazimierz Morski. Młody pianista z należytą powagą traktuje czekającą go próbę sił. Bardzo dużo ćwiczy, ale znajduje też wolny czas na przysłuchiwanie się grze swoich kolegów. Można go było zauważyć na



GRN-y z powodzeniem pełnią swoją funkcję

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KCPZPR

W ostatnich latach zostały znacznie zwiększone uprawienia Gromadzkich Rad Narodowych w kierowaniu sprawami gospodarki rolnej. Tym samym wzrosła ich odpowiedzialność oraz obowiązki.

Czy GRN podobały nowym zadaniom, czy praktyka potwierdziła słuszność rozszerzenia ich kompetencji — na te pytania starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy plenarnego posiedzenia Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR, które odbyło się w piątek w Warszawie. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, uczestniczyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski i sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński.

Ożywiona nie pozbawiona akcentów polemicznych dyskusja przyniosła bogaty plon w postaci licznych postulatów dotyczących ulepszenia pracy GRN.

Ogólny wniosek nasuwający się z przebiegu obrad: Gromadzkie Rady Narodowe z powodzeniem i z dobrymi wynikami pełnią jedną ze swych głównych funkcji, jaką jest kierowanie sprawami rozwoju produkcji rolnej w gromadzie.

We wszystkich dziedzinach widoczny jest znaczny postęp, chociaż np. w kontraktacji — stwierdzali uczestnicy plenum — rola Gromadzkiej Rady jako gospodarza terenu i koordynatora zadań nie wszędzie jest właściwie rozumiana i doceniana. Należy przyspieszyć powoływanie wiejskich przewodników kontraktacji. Dobre doświadczenie mają w tym zakresie zwłaszcza GRN w województwach: bydgoskim i wrocławskim.

Na poczynnym miejscu w czasie obrad znalazły się spr-

wy pomocy Komitetów do Spraw Rolnictwa przy KP partii oraz wiejskich PZPR i ZSL dla gromadzkich rad.

Sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński podkreślił m. in. rolę GRN w społecznej kontroli działalności organizacji, instytucji i innych placówek działających na wsi.

M. Jagielski zwrócił m. in. uwagę na potrzebę stałego doskonalenia pracy GRN w przygotowywaniu planów rozwoju gospodarczego gromad.

Dokończenie na str. 2

Poznańska premiera „Barw walki”

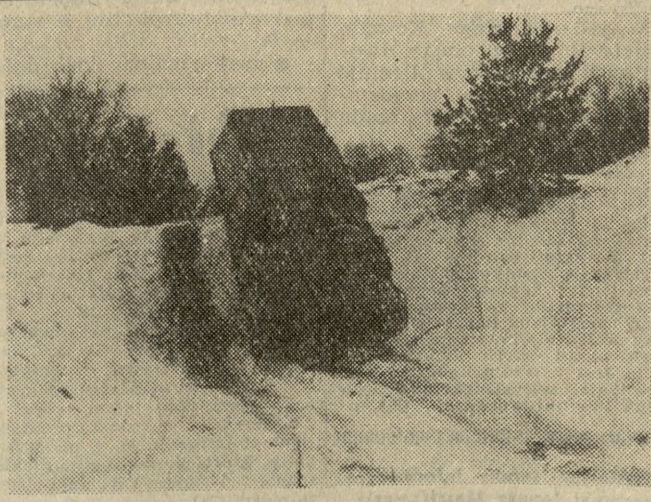
W kinie Wilda w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczysta premiera „Barw walki” — J. Passendorfera, filmu zrealizowanego wg książki M. Moczara. Na premierze obecni byli m. in. przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem J. Szydłakiem na czele, władz miejskich z przewodniczącym Prezydium RN Poznania J. Kusiakiem.

Ponadto przybyli: Tadeusz Szmidt, kreujący główną rolę w filmie i Wojciech Żukrowski, autor scenariusza. Film jest barwną relacją z dziejów walk partyzanckich: Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej na Kielecczyźnie w ostatnim roku wojny. Opowiada on o braterstwie broni, o trudnej walce z okupantem, tak żołnierzy

Zimowe ćwiczenia

Oficerska Szkoła Samochodowa im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile przygotowuje specjalistów służby samochodowej. Program nauki obejmuje obok przedmiotów ogólnowojskowych i ogólnotechnicznych (mechanika, maszynoznawstwo, technologia) — przedmioty specjalistyczne z zakresu budowy, obsługi i naprawy pojazdów mechanicznych. Absolwenci szkoły otrzymują dyplom technika-mechanika oraz prawo jazdy I kategorii. Jednym z warunków przyjęcia do szkoły jest zdanie egzaminu z matematyki i fizyki (pisemny i ustny), wynik badań psychologicznych oraz sprawność fizyczna. Na zdjęciu: ... i teren trudny i prowadzenie pojazdu mechanicznego niełatwe, ale na tym właśnie polegała zajęcia praktyczne. Nad sprawnym i właściwym wykonaniem zadania czuwają wytrawni instruktorzy.

CAF — fot. Miedza



Kosygin: Położyć kres aktom agresji

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, wygłosił w piątek przemówienie telewizyjne w związku ze swą niedawną wizytą w krajach socjalistycznych Azji.

Najważniejszym rezultatem rozmów przeprowadzonych w tych krajach — oświadczył m. in. A. Kosygin — jest zdecydowana wola Związku Radzieckiego, DRW i KRL-D o broni, rozwoju i umacniania jednolitego frontu antyimperialistycznego.

A. Kosygin zaznaczył, że rozmowy przeprowadzone z przywódcami chińskimi były pożyteczne i przyczyniły się do wyjaśnienia możliwości dalszego rozwoju stosunków mi-

dzy obu krajami. Rzecz jasna — dodał A. Kosygin — że trudności i rozbieżności, które powstały w międzynarodowym ruchu komunistycznym nie da się rozwiązać od razu.

Państwa socjalistyczne są zjednoczone i solidarne w obliczu groźby imperialistycznej — stwierdził A. Kosygin. Agresja przeciwko Ludowemu Wietnamowi nie może pozostać bez karna. Jeśli imperialiści amerykańscy będą kontynuować swe agresywne poczynania — konflikt w tej strefie przekroczy nieuchronnie początkowe ramy.

Aby stworzyć warunki umożliwiające poszukiwanie drogi prowadzącej do normalizacji sytuacji w Indochinach, konieczne jest przede wszystkim położenie kresu aktom agresji Stanów Zjednoczonych wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Wojska amerykańskie muszą być wycofane z Wietnamu Południowego i z Południowej Korei. Narody powinny same decydować o swym losie.

Parlamentarzyści Węgier w Polsce

Przebywająca z wizytą w Warszawie na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jego przewodniczącą Istvanne Vass na czele, złożyła w piątek w godzinach porannych wizytę marszałkowi Sejmu — Czesławowi Wycechowi.

Następnie delegacja parlamentarzystów węgierskich informację przedstawicieli Biura Urbanistycznego stolicy na temat obudowy i planów perspektywicznych rozwoju Warszawy oraz obejrzała film dokumentalny o Warszawie.

W godzinach południowych goście węgierscy złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i wpisali się do księgi pamiątkowej.

Komu pomaga NRF?

Jak informuje biuletyn „Parlamentarisch - Politischer Pressedienst” powołując się na źródła amerykańskie, Niemcy zachodnie należą do grupy państw szczególnie wspierających reżim południowo-wietnamski. Biuletyn przytacza iż NRF dostarczała południowemu Wietnamowi szereg specjalistów i instruktorów, zwłaszcza technicznych i szkoli u siebie ludzi rządu południowowietnamskiego oraz udzielała dotąd kredytów w wysokości 86,2 milionów marek. (PAP)

Broń z NRF dla Izraela

Dotychczasowy dar i dalsze dostawy?

Izrael nie zapłacił dotychczas Republice Federalnej za otrzymane dostawy broni oświadczył minister spraw zagranicznych NRF. Schroeder na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Bundestagu. Powiedział on, że dotychczasowe dostawy „należy traktować jako dar”.

Z oświadczenia Schroedera wynikało, iż Bonn zamierza nadal dostarczać broń Izraelowi. (PAP)

Sukces PKF w Oberhausen

Polska kronika filmowa została zwycięzcą w konkursie kronik, zorganizowanym podczas międzynarodowego festiwalu filmów krótkometrażowych w Oberhausen.

Polska Kronika Filmowa zdobyła Grand Prix za — jak głosi uzasadnienie jury — „publicystyczne zacięcie i oryginalność ujęcia”, „udatne połączenie powagi i humoru”.

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych kronik znalazły się również: NRD-owska, zachodniemiecka, francuska i japońska. (PAP)

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi narodami świata — w tym również z narodami USA, Anglii i Francji — gotów jest walczyć nadal o rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych, o powszechne rozbrojenie, o pokój i bezpieczeństwo.

Ani kule ani napalm nie wstrzymają i nie mogą powstrzymać ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Wietnamie Południowym — powiedział A. Kosygin. Ruch ten ma charakter rzeczywiście ogólnonarodowy. Agresywna polityka imperialistów amerykańskich może

Dokończenie na str. 2

Nowi profesorowie na UAM

Na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1965 r. Rada Państwa ratyfikowała:

- sporządzoną w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 roku Konwencję Wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych,
- podpisaną w Warszawie dnia 6 października 1964 r. umowę o współpracy kulturalnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej,
- podpisaną w Warszawie dnia 28 października 1964 r. Konwencję Konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Monarchią Republika Ludowa.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych 9 osób i na stanowiska profesorów nadzwyczajnych — 23 osoby — w tym: z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu: doc. Janusza Gilewicz i doc. Włodzimierza Wojskiego, oraz nadała 3 osobom tytuł profesora zwyczajnego, a 9 osobom — tytuł profesora nadzwyczajnego w instytucjach naukowo-badawczych.

Rada Państwa wybrała Władysława Komorniczaka na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego oraz powołała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich — 7 osób, na stanowisko sędziego okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych — 1 osobę i na stanowiska sędziów sądów powiatowych — 18 osób. (PAP)

Depesza polskich górników

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników przesłał do Zarządu Głównego Związku Górników i Energetyków w Bukareszcie depeszę następującej treści:

„W związku z tragiczną katastrofą, która wydarzyła się w kopalni Uricana w Zagłębiu Valea Julii przesyłamy wam oraz rodzinom, które straciły swoich bliskich wyrazy głębokiego współczucia. (PAP)

Technikum Chemiczne otrzymało imię Marii Skłodowskiej-Curie

Od dnia wczorajszego Technikum Chemiczne nr 2 w Poznaniu nosi zaszczytne imię Wielkiej Polki — Marii Skłodowskiej-Curie. W piątek odbyła się bowiem w sali kina Grunwald niezwykła dla szkoły, jej uczniów i grona pedagogicznego uroczystość — akademii z okazji rocznicy wyzolenia Poznania, podczas której nadano Technikum Chemicznemu to właśnie dumne miano.

Uroczystość rozpoczęło wystąpienie dyrektora Technikum mgr. Dionizego Krzymińskiego, który przedstawił zebrany 15-letnią historię i dorobek szkoły. Następnie dr Wiesława Węgrzynowicz-Ludwickaowa przypomniała życie i pracę wielkiej polskiej uczonki, po czym wicekurator inż. Jan Pająk odczytał dekret Ministra Oświaty o nadaniu szkole imienia Marii Skłodowskiej-Curie. Życzenia zaproszonych na uroczystość gości — przedstawicieli władz partyjnych, rad narodowych i innych organizacji społecznych zakończyły część oficjalną. W interesującym programie artystycznym wystąpiły zespoły świetlicowe Technikum.

W godzinach popołudniowych w gmachu szkolnym przy ul. Stalingradzkiej nastąpiło również odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ku czci patronki Technikum. W tym samym dniu oddano także do użytku dwie nowe pracownie: aparaturową oraz fotograficzną. (jm)

O racjonalną gospodarkę

Trudno ogarnąć myślą tę niezliczoną ilość osi, kół, trybów i innych elementów wirtuujących bądź trących, które poruszają się codziennie w przemyśle, transporcie itd. Ich praca warunkowana jest niestannym dopływem energii, a więc paliw oraz różnych olejów.

Rocznie kosztują one gospodarkę narodową mnóstwo pieniędzy. Same tylko paliwa płynne — nie licząc paliw stałych i gazowych — kosztowały nas w roku ubiegłym 14 mld. zł, z tego w Wielkopolsce — 1,5 miliarda zł.

Czy gospodarujemy nimi oszczędnie? Odpowiedzi na to pytanie szukała wczorajsza narada w Domu Technika zorganizowana przez KW PZPR i NOT. Przybyli na nią ludzie odpowiedzialni za gospodarkę paliwowo-smarowniczą w kopalniach i elektrowniach, hutach i fabrykach, na PKP, w PKS i MPK, a także przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — inż. Henryk Smoczyński, dyr. Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej w Warszawie — Czesław Kaczmarek i inni goście. Kierował naradą sekretarz WKP NOT — Henryk Marciniak, a bogaty w przykłady z terenu Wielkopolski referat wygłosił inż. Tadeusz Menclewicz.

Wniosek z tej narady (omówimy ją szerzej przy sposob-

Zamieszanie w Bonn

W Bonn panuje nadal zamieszanie w związku ze sprawą ścigania nadal zbrodniarzy hitlerowskich, o czym świadczy sprzeczne interpretacje „deklaracji woli” rządu NRF ogłoszonej we środę przez rzecznika prasowego rządu von Hasego.

CDU traktuje ową deklarację jako poparcie wysiłków w kierunku przedłużenia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich po 8 maja br., natomiast druga partia koalicji rządowej FDP utrzymuje, iż gabinet Erharda jest przeciwny przedłużeniu tego okresu. Na tym tle mają istnieć niesnaski w łonie rządu i koalicji rządowej. (PAP)

Kronika sądowa

Dożywocie za kradzież mienia społecznego

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się — toczący się w trybie doraźnym — proces b. głównego księgowego Spółdzielni Pracy „Komet” — Władysława Strelau, który w okresie lat 1958—64 zagarnął na szkodę spółdzielni ponad 1.045 tys. zł. Sąd skazał Władysława Strelau na karę dożywotniego więzienia, 200 tys. zł grzywny, przepadek mienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na zawsze.

Do Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego wpłynęły akta sprawy o nadużycia w stołecznym sklepie Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radaskór”. Jak głosi akt oskarżenia — b. kierownik tego sklepu, Eugeniusz Jeż, w okresie lat 1960—64 naraził „Radaskór” na straty w wysokości ok. 170 tys. zł. (PAP)

„Złota bomba” de Gaulle’a

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej L’Humanité nazwał „złotą bombą”, która wybuchła w Waszyngtonie, oświadczenie prezydenta Francji de Gaulle’a w sprawie potrzeby przejścia w rozrachunkach międzynarodowych z bazy dolarowej na złotą. W pochwałę de Gaulle’a złotą, które „nie ma narodowości” L’Humanité widzi przejaw sprzeczności, jakie narastają pomiędzy francuskim i amerykańskim kapitalizmem.

Dążenie Francji do reformy stosunków, jakie zaplanowały po drugiej wojnie światowej w świecie kapitalistycznym, nie zaczyna się od niedawnego wystąpienia de Gaulle’a, lecz wiąże się z całokształtem polityki francuskiej wobec USA i Anglii. Wpływowe pismo angielskie „Financial Times” zauważa, że „Francja tak samo w tej, jak i w innych kwestiach, dąży do podważenia amerykańskiej hegemonii. Deficyt USA daje jej ku temu doskonałą okazję do rozpoczęcia walki o przeniesienie ośrodka międzynarodowych i finansowych problemów z Waszyngtonu do Paryża”.

Dawniej Francja ograniczała się do wyrażania słownego niezadowolenia z uprzywilejowanej pozycji dolara, a obecnie przeszła do ofensywy. Na początku roku bieżącego władze francuskie nie oczekiwały wymieniać na złoto 150 milionów dolarów ze swych walutowych rezerw, zapowiadając, że operacji tej dokonają jeszcze raz. W dalszej zaś przyszłości przyrost rezerw dolarowych również będzie wymieniony na złoto.

Oczywiście, dla USA, posiadających jeszcze zapas złota w wysokości 15 miliardów dolarów, wymiana przez Francję 150 milionów dolarów w banknotach na złoto, nie jest groźna, lecz mimo to akcja francuska poważnie zaniepokoiła Waszyngton. Po

ności) jest oczywisty: gospodarka paliwami płynnymi, szczególnie olejami i smarami, to przysłowiowa „stajnia Augiasza”, którą trzeba oczyścić z niewiedzy, prymitywów i niedbalstwa. Do wyjątków należą przedsiębiorstwa (PKS, MPK, „Pomet” i kilka innych) które gospodarzą się na ogół dobrze. Jednak to, co oni zaszczytują, jest kropką w morzu potencjalnych oszczędności, jakie gospodarka mogłaby uzyskać. (pch)

Z walnych zgromadzeń

Spółdzielcze obrachunki

W wielkopolskich spółdzielniach produkcyjnych trwa od dłuższego czasu akcja dorocznych walnych zgromadzeń, na których dokonuje się podsumowania wyników ubiegłorocznej pracy. Dzieła w tym roku dochody 343 gospodarstwa zespolone, do tej pory odbyły się walne zgromadzenia członków w 120 spółdzielniach, a w 250 sporządzono podziały dochodów.

W zebraniu obrachunkowym spółdzielni produkcyjnej w Izbiach (powiat rawicki) uczestniczył wraz z zaproszonymi działaczami spółdzielczymi, przedstawicielami sąsiednich spółdzielni i indywidualnymi gospodarzami wicekonsul radziecki w Poznaniu Stanisław Akimow, który uprzednio zwiedził spółdzielnię produkcyjną w Kurowie (powiat kościański) i ośrodek szkolenia rolniczego w Łaszczynie (pow. rawicki).

Izbicy spółdzielcy gospodarujący pod kierunkiem piosła Bronisława Lutego na słabych glebach przeważnie V i VI klasy dorobili się w ciągu 12 lat prawie dwumilionowego

W NRF wszczęto dochodzenia przeciwko Hitlerowi

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, generalny prokurator NRF Hans Guenther wszczął dochodzenie przeciwko „fuehrerowi Adolfowi Hitlerowi, oskarżonemu o popełnienie wielomilionowych mordów”. Sprawa przekazana została do dochodzenia prokuratorze berlińskiego sądu krajowego.

Powodem wszczęcia dochodzenia karnego jest materiał (nieopublikowany dotychczas) zachodnoniemieckiego dziennikarza, poddającego w wątpliwość śmierć Hitlera. Zarządzenie generalnego prokuratora ma na celu zapobiegnięcie przedawnieniu zbrodni Hitlera, gdyby rząd NRF ogłosił, że w stosunku do wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Decyzja generalnej prokuratury NRF bierze również pod uwagę reperkusje moralne, jakie wywarłoby ogłoszenie przedawnienia zbrodni Hitlera w całym świecie. (h)

majątku (zaczynali od 200.000 zł) trwałego. Uzyskali też dniówkę obrachunkową w wysokości 60 zł.

Prawie we wszystkich spółdzielniach, które dokonały podziału dochodu, a mianowicie w 247 starczyło środków na wydzielenie funduszu zasobowego powyżej 10 procent, a 30 gospodarstw zespolowych wydzieliło nawet na ten cel powyżej 15 proc., np. spółdzielnia produkcyjna w Gorzycach w powiecie kościańskim ponad milion złotych na rezerwy. Osiągnięto tam średnią 4 zboż w wysokości 29 kwintali, ziemniaków — 301 kwintali, buraków cukrowych — 418,3 kwintala. Obsada była sieją w gorzyckiej spółdzielni 60,5 sztuk na 100 hektarów, a trzody chlewnej — 66,9 sztuk. Dochód podzielił z hektara wynosi 3056 zł, na rodzinę — 79.500 zł, na dniówkę obrachunkową przypada tam 117,75 zł.

W czasie trwania zebrań obrachunkowych przystąpiło do istniejących spółdzielni 40 rodzin oraz 150 osób — domowników z tych rodzin, z których przynajmniej do tej pory należało do spółdzielni jeden członek. (emp)

Stara ustawa sprzyja rasistom

Federalne władze sądowe odrzuciły oskarżenie wniesione przeciwko 17 białym rasistom pod zarzutem udziału w zamordowaniu w sierpniu ub. roku w stanie Missisipi trzech młodych uczestników kampanii na rzecz praw wyborczych Murzynów.

Sędzia Cox, opierając się na ustawie z 1870 r., stanął na stanowisku, że w danym wypadku chodzi o pogwałcenie praw stanowych, a nie federalnych. (PAP)

„Państw” będzie silniejszy

Dyskusja nad alternatywnym planem 5-latką w naszej energetyce toczy się już na wyższym szczeblu. Po rozważeniu możliwości i zadań poszczególnych zakładów energetycznych, nad 5-latką dyskutowała wczoraj konferencja Samorządu Robotniczego Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego.

Udział w niej wzięli, obok przedstawicieli pięciu zakładów sieciowych 7 elektrowni i zakładu remontowego dla czterech województw, także generalny dyrektor Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — mgr inż. Bolesław Bartoszek, naczelnik Wydziału Budowy Elektrowni — mgr inż. Henryk Weberman, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach oraz przedstawiciele Związku Za-

wodowego Pracowników Energetyki.

Projekt 5-latki przedstawił dyrektor ZEOZ — mgr inż. Lechosław Gruszczyński. Jak wynika z tego projektu, energetycy Okręgu uznali realności centralnych założeń, a nawet podwyższyli je. Według ich wersji planu zainstalowanie nowych 1240 MW mocy w Elektrowni Adamów (240 MW) i Państw (1000 MW) może być przyspieszone w toku realizacji.

W dyskusji na istotny problem zwrócił m. in. uwagę inż. Henryk Kaczmarek, który mówił o małej dyspozycyjności urządzeń energetycznych. Jest ona ciągle niedostateczna m. in. wskutek nieoswojenia pracowników z nową techniką. Przedstawiciel KW PZPR — Henryk Stach ocenił pokrótce dotychczasowy przebieg dyskusji KSR-ów. Dla przyszłości energetyki nie odzwierciedla nadrobienie opóźnień terminów inwestycyjnych; o dotrzymywanie ich zadba instancja partyjna. Dyr. Bolesław Bartoszek, udzielając wyjaśnień poinformował m. in., że zapada ostateczna decyzja powiększenia Elektrowni Państw o kolejny szło-

Kosygin:

Położyć kres aktom agresji

Dokończenie ze str. 1

przynieść im tym całkowitą klęskę. Naloty amerykańskie na terytorium Laosu są przykładem brutalnego naruszenia postanowień porozumienia międzynarodowych oświadczył mówca dodając: jesteśmy zdecydowani bronić porozumienia genewskiego i zadaliśmy od USA oraz od innych uczestników konferencji genewskiej ścisłego przestrzegania postanowień i porozumień i spełniania zobowiązań z tym obowiązkiem. Trzeba przeciwstawić się imperialistycznej polityce stosowania zbrojnej przemocy, gdyż inaczej niezależność każdego z młodych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej byłaby nieustannie zagrożona.

Kosygin przypomniał też niedawne oświadczenia Waszyngtonu o konieczności poszukiwania drogi umocnienia pokoju i o znaczeniu rozszerzania kontaktów międzynarodowych, a następnie stwierdził: jednakże tych oświadczeń rządu USA nie da się pogodzić z jego posunięciami w mierzonymi przeciwko DRW. Naruszenie elementarnych norm prawa międzynarodowego i Karty NZ, to droga śliska, która może zaprowadzić bardzo daleko.

Naszym obowiązkiem międzynarodowym — obowiązkami wszystkich partii komunistycznych i wszystkich sił rewolucyjnych — jest zjednoczyć się w jednym szeregu, umacniać jedność działania, wspólnie bronić sprawy pokoju, postępu społecznego — podkreślił premier Kosygin.

Mówiąc o trudnościach i rozbieżnościach powstałych w międzynarodowym ruchu komunistycznym A. Kosygin zaznaczył, że istnieją również takie różnice poglądów, które są związane z określonymi właściwościami rozwoju historycznego poszczególnych krajów i ze specyfiką rozwoju na różnych etapach.

Jednakże siła marksizmu-leninizmu tkwi w tym — że takie właściwości i taka specyfika nie tylko nie kolidują z rozwiązywaniem wspólnych zadań światowego ruchu komunistycznego, lecz organicznie łączą się w wielkich zasadach międzynarodowego socjalizmu.

W dalszym ciągu Kosygin stwierdził, iż w czasie dwukrotnych rozmów w Pekinie delegacja radziecka przedstawiła stanowisko KPZR i rządu radzieckiego.

Szczególnie wielkie znaczenie przywiązuje KPZR do sprawy jednolitości i braterskiej solidarności krajów socjalistycznych, do rozwoju partyjnych i państwowych kontaktów między nimi — oświadczył Kosygin. Dążymy do przewyższenia trudności w światowym ruchu komunistycznym, do jego zespolenia na principialem bazie marksizmu-leninizmu oraz deklaracji i oświadczenia moskiewskich napał partii komunistycznych. Jest to realna podstawa do zespolenia wszystkich oddziałów ruchu komunistycznego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

sty turbozespołu, mieć więc ona będzie 1200 MW.

W uchwale KSR postulowała potrzebę dodatkowych środków dla ukończenia budowy pierwszego bloku w Państwie o dwa miesiące przed terminem (30. 4. 1967 r.), pełniejsze obciążenia urządzeń w okresach pozaszczytowych, rozważanie możliwości zwiększenia produkcji w Elektrowni Adamów przy uzyskaniu dodatkowych ilości węgla oraz przyjęła przedłożony plan 5-latki dla ZEOZ. (zs)

Kekkonen zakończył wizytę w ZSRR

Agencja TASS podaje, że w dniu 26 lutego prezydent Republiki Fińskiej Urho Kekkonen zakończył wizytę w Związku Radzieckim, udając się pociągiem z Leningradu do Helsinek. (PAP)

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

agrominimum oraz masowego szkolenia rolniczego.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia należy nadal rozszerzać organizatorską funkcję GRN w sprawach rozwoju gospodarki rolnej — powiedział m. in. na zakończenie obrad, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Do szczególnie ważnych zadań rad gromadzkich należy m. in. koordynacja działalności inwestycyjnej w zakresie budowy zaplecza gospodarczego dla rolnictwa oraz szersze zajęcie się budownictwem chłopskim. Nawiązując do zbliżających się wyborów, sekretarz KC podkreślił, że należy dołożyć starań, aby na listach kandydatów na radnych znalazło się jak najwięcej ludzi z inicjatywą, doświadczeniem i wyrobieniem społecznym. (PAP)

Nasza pogodynia na marzec

- CHŁODNIEJ NIŻ NORMALNIE
- PRAWIE 10 DNI Z MROZAMI I 10 DNI Z OPADAMI
- ROZTOPY WIOSENNE W TRZECIEJ DEKADZIE?

Meteorologowie opracowali kolejną prognozę pogody na marzec. Niestety nie wynika z niej wcześniejsze nadzieje wiosny. Oparta na wyliczeniach mózgu elektronowego i podobnych okresach z przeszłości (1932 i 1895) prognoza przewiduje, że marzec będzie miał średnią temperaturę poniżej normy. Oparcy zaś w pobliżu lub nieco poniżej normy.

Normy dla Polski centralnej wynoszą: temperatura średnia +2 st. a suma opadów 28 mm.

Najcieplejszy okres spodziewany jest pod koniec miesiąca. Temperatura w dzień do plus 10—12 stopni, w nocy do plus 2 stopni. Zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady deszczu. Wiatry przeważnie południowe.

W pozostałym okresie będzie na ogół chłodno z krótkimi okresami nieco wyższej temperatury. Przeciwnie w nocy będzie od minus 4 do minus 10 stopni, a w dzień od minus 2 do plus 3 stopni.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody marcowej synoptycy podają następujące dane:

- najbardziej prawdopodobna ilość dni z temperaturą maksymalną poniżej 0 stopni — 9.
- maksymalna ilość dni z

temperaturą większą od plus 5 stopni — 7.

- maksymalna ilość dni dość pogodnych — 12.

Na najbliższe dni meteorologowie zapowiadają pogodę przeważnie słoneczną. Przejściowo następować będzie wzrost zachmurzenia i okresami opady śniegu. Nadal dość mroźnie, temperatura średnia około minus 5 stopni — w nocy do minus 10 st., a w dzień około minus 1 stopnia. Wiatry okresami dość silne z kierunków północnych. mogą powodować na obszarze kraju zawieje i zamiecie śnieżne.

CZESŁAW NOWICKI

W Głosie

PRZED 20 LATY

WTOREK, 27 LUTEGO 1945

● Walki uliczne we Wrocławiu i Grudziądzu. Wojska radzieckie na przedpolach Gdańska. Wojska sojusznicze na zachodzie atakują między Renem i Mozą. Nadal trwają naloty na Berlin.

● Na Dalekim Wschodzie Amerykanie wyładowali na wyspie Kapul, ważnym punkcie do zatoki Manilskiej. Naloty na Japonię dokonywane są bez przerwy.

● Obszerne sprawozdanie mówcy o przebiegu wielkiej manifestacji poznaniaków na pl. Wolności, urządzonej z racji całkowitego wyzwolenia Poznania. Podobne manifestacje odbyły się na rynkach Łazarskim i Wildeckim. Przemawiali przedstawiciele władz miejskich, partii i stronnictw politycznych oraz Armii Radzieckiej.

● Ołbrzymie straty spowodowały działania wojenne wśród zabytków — głosi specjalny artykuł, omawiający ogrom zniszczeń w Bibliotece im. Raczyńskiego i wie lu innych zabytkowych obiektach.

● W Poznaniu, z inicjatywy Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego powstaje pierwsze czasopismo artystyczno-naukowe. (c)

Telefony

DONOSZA

● Przy ul. Rubież 12, 20-miesięczne dziecko M. W. pobite zostało dotkliwie igelitową rurką przez własną matkę. Interwenująca milicja zmuszona była wezwać lekarza Pogotowia.

● W Ośrodku Doświadczalnym w Plewiskach, 24-letnia N. L. zatruta się, nadużywając środków nasennych. W nieprzytomnym stanie przewieziono ją do szpitala.

● Również do szpitala odwieziono 52-letnią R. B. z ul. Małeckiego, która w czasie mycia okien spadła z parapetu i doznała wstrząsu mózgu. (t)

Ucieczka została przeprowadzona tak dyskretnie, że nie dowiedzieli się o niej te oddziały, które co dopiero dotarły do Łowicza w ramach odwrotu spod Warszawy. Ich dowódcy uspokojeni przekazaniem im jeszcze w południe informacjami z Tomaszowa Mazowieckiego o powstrzymaniu ofensywy radzieckiej, postanowili wykorzystać budynki łowickich koszar oraz rekwirowane kwatery dla dania wypoczynku zmęczonym i wyznaczonym żołnierzom. Ci, którym wypadło pełnić służbę wartowniczą, nawiązyli do długofalowego realizowania „taktyki spalonej ziemi” nie przejmowali się pożarem pośrodku miasta. Podobnie, jak narastającym krótko przed godziną 21 warkotem czołgów. Wiadomo stręła przyfrontowa...

Kiedy zaś zaalarmowały ich bliskie serie z pepesz — było za późno. Koszary ołoczyli żołnierze radziecy. Fizylierzy Judina, wykorzystując informacje Polaków, zdolali wygnać prosto z łóżek kilkuset jeńców. Zaś żołnierze Karabanowa opanowali bez walk nie tylko samo miasto. Część wozów, po zlikwidowaniu przez zwiadowców posterunku zabezpieczającego żelbetowy most przy szosie Warszawskiej, przedostała się na zachodni brzeg Bzury. Dotarła zażonem aż do Małszyc i tu osiadła drogi na Kiernozie — Zychlin oraz — co ważniejsze — do Kutna.

Łowicki rygiel przestał istnieć. Główna arteria komunikacyjna w kierunku Poznania stała otworem...

Nie wiadomo i nigdy prawdopodobnie nie będzie wiadome, co powodowało Greiserem, iż proklamując wobec wyższych urzędników cywilnego aparatu okupacyjnego przejęcie w swe ręce zwierzchnictwa nad wojskową obroną Warthequau, nawet nie zawiadomił o tym... dowódcy Okręgu Wojskowego generała Petzela.

Być może po prostu bał się wystąpić w tej roli wobec starego wygi. Ten bowiem, niechcąc wykorzystać nową sytuację, domagał się od komisarza obrony konkretnych decyzji w tych niecierpiących zwłoki sprawach, których nie chciał rozstrzygać gauleiter. Ponadto zaś, konkretnych dyrektyw i rozkazów, których

udzielenie oznaczałoby przejęcie przez Greisera odpowiedzialności za to, co oficjalnie nazywano: „zabezpieczenie przez placówki Centralnego Dowództwa skutecznej samoobrony Warthequau”, co zaś było przedsięwzięciem skazanym z góry, jeśli tylko miałoby dojść do jego realizacji, na niepowodzenie. Trudno przecież przypuszczać, by właśnie Greiser ludził się, iż po załamaniu się frontu Wehrmachtu, ktokolwiek będzie w stanie tymi drugo- o ile nie trzeciorzędnymi nielicznymi siłami, które stać będą do dyspozycji dowódczemu „samoobrony Warthequau”, dokonać tego, czego nie udało się osiągnąć doborowej bądź co bądź 9 armii von Lütwita.

Jakiegokolwiek jednak były motywy, Greiser okazał się chytrym graczem. Zaprezentowawszy się cywilnym funkcjonariuszem jako naczelny wódz wojskowej obrony Warthequau — okazał posłuszeństwo woli Hitlera. Zachowując to w tajemnicy przed wojskowymi, de facto na okres łódzkiej inspekcji, umykał przed przejęciem najtrudniejszych obowiązków. W ten sposób rezerwując już dla siebie (w razie jakiegokolwiek zwycięstwa pod Łodzią uratowało jeszcze Warthequau przed „nawala” ze wschodu”) laury „niezłomnego obrońcy Kraju nad Wartą”. Cała odpowiedzialność za wszystkie niepowodzenia natury wojskowej pozostawiał nadal na barkach Petzela.

Petzel wszakże (który choć nie uczestniczył w odprawie na zamku, rzecz jasna jeszcze tegoż wieczoru dowiedział się o jej przebiegu), zechował się tak jakby nic nie zaszło. Nie będąc zmuszony — jako że oficjalnie nic nie zostało mu zakomunikowane — traktował na serio zwierzchnictwa Greisera jako dowódcy nad sprawował samodzielnie funkcje organizatora wojskowej obrony Okręgu. Wiażąc wszystkie swe nadzieje z utrzymaniem przez 9 armię pozycji na Bzurze, Rawce i Pilicy, zdając sobie sprawę, że w przeciwnym razie tak czy owak znalazłby się na straconej pozycji, był raczej zadowolony z inspekcyjnej ucieczki Greisera.

Tego dnia zresztą, pod wpływem pomyślnych wieści z tomaszowskiej kwatery von Lütwita, Petzel zaczął wierzyć, iż mimo wszystko, najgorsze chwile ma już za sobą.

(cdn)

Komisja — pracownik — zakład

Kiedy coś ze cztery lata temu, obok gmachu dyrekcji zaczęto budować Kolejowego Ośrodka Zdrowia — Bronisław Drabas, tak jak wielu innych pracowników ZNTK w Ostrowie, cieszył się na widok rosnących murów. Nie, żeby widział w tym jakiś osobisty interes, bo nie chorował prawie nigdy, ale po prostu z lokalnego patriotyzmu. Ośrodek stał, wyposażony jak rzadko który w kraju, a Bronisław Drabas przez dwa lata łączyło z nim tylko to, że wraz z orkiestrą zakładową grał dziarskiego marsza na jego otwarcie. Bo chociaż z zawodu był przez 26 lat spawaczem — i to dobrym spawaczem, to z zamiłowania, wyniesionego jeszcze z wojska, był perkusistą.

Blżej z Ośrodkiem poznał się dopiero w roku 1964. Rok ten źle się rozpoczął dla Bronisława Drabasa. Zaczął chorować i to poważnie. I przy tej okazji poznał właśnie dobrodziejstwa wszechstronnie wyposażonego Ośrodka Zdrowia. Znajomym opowiadał, jacy to w tym Ośrodku dobrzy lekarze, jaka opieka i zainteresowanie chorym. Nie pomogło mu to jednak w chorobie, bo choroba była przewlekła (reumatyzm) i wymagała zmiany miejsca pracy. Musiał też zrezygnować z funkcji perkusisty, w zakładowej orkiestrze. Tak na siedząco jeszcze czasem gdzieś na weselu zagrał, ale to już nie było to co dawniej.

Wreszcie 27 marca 1964 roku lekarz zakładowy ZNTK Tadeusz Jankowski zwołał w sprawie Bronisława Drabasa komisję, która orzekła, że w jego chorobie przeciwwskazana jest praca na drabinie, na wagonach i pod wagonami, a taką właśnie pracę wykonywał doświadczony spawacz. W komisji brał udział majster Bronisława Drabasa i Inspektor Pracy ZNTK.

W kwietniu znowu choroba powaliła Bronisława Drabasa na 9 dni do łóżka. Kiedy wrócił do warsztatów, był pewien, że lada dzień zmieni stanowisko pracy, jako że do tej pory ufał prawom pisanym i wierzył swojej władzy. I miał prawo wierzyć.

Wszystko bowiem, co było w programach partii i rządu jeszcze w 1945 roku pisane — na jego oczach przybierało realne kształty. Córki wykształcił, jedna nawet do Warszawy, do wysokiego urzędu dostała się na posadę, druga poszła za nauczyciela do pobliskiej Ligoty, syn maturalne zawodowo miał wnet robić. No i praca dla ludzi jest, zarobki są niezłe, mieszkań przy-

Czyj interes?

bywa, szkół przybywa. Bronisław Drabas do tej pory nie zawodził się na władzy. Toteż kiedy 16 maja poszedł prosić Radę Zakładową o zmianę pracy, traktował to raczej jako przypomnienie. Wiele przecież spraw ma dyrekcja na głowie, mogła o Bronisławie Drabasie zapomnieć.

Interwencja nie dała wyników. Choroba natomiast nie chciała czekać na rezultaty interwencji. 29 maja nie już nie mógł pomóc dobrze wyposażony Kolejowy Ośrodek Zdrowia. Bronisław Drabas przekazano do Szpitala Kolejowego w Poznaniu, gdzie przeleżał do 6 lipca. Karta informacyjna z tej daty, wydana przez szpital, zawierała taką treść:

„Wskazania dotyczące dalszego leczenia i uwagi dla lekarza zakładu pracy — 7 dni ochrony. Dalsze leczenie ambulatoryjne. Wskazane leczenie sanatoryjne.”

19 sierpnia, po dwudniowym pobycie w łóżku, ciągle pracujący na starym

800-lecie Lipska i Targów Lipskich

Do serii niepowodzeń polityków bońskich w lutym br. dodać trzeba, będące nie na ręce rządowi NRF, tegoroczne Targi Lipskie, które otwarte zostaną 28 bm. Weźmie w nich udział około 9000 wystawców z 70 krajów. Z państw zachodnich największy pawilon zarezerwowała sobie Francja, ta sama Francja, która w ślad za decyzją Bonn wstrzymała pomocy gospodarczej dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej postanowiła wysłać do Kairu specjalną komisję dla omówienia współpracy ekonomicznej z tym krajem.

Targi Lipskie stanowią duży krok naprzód na drodze rozwoju stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem. Obserwatorzy francuscy i angielscy zwracają uwagę na niezwykle duży udział w Targach Lipskich europejskich krajów kapitałistycznych, odpowiadający tendencji, ujętej w słowach prezydenta USA Johnsona „budowania mostów” między Wschodem i Zachodem. Politycy bońscy mają poważne powody do niepokojów. Targi Lipskie wbrew intencjom Bonn podnoszą znaczenie gospodarcze NRD na arenie międzynarodowej i mogą z czasem stać się przesłanką do dalszego kroku, a mianowicie uznania politycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez państwa zachodnie. Precedens taki stworzyła Francja, która po nawiązaniu z Chińską Republiką Ludową stosunków handlowych, uznała ją de facto i de jure. W tych warunkach tegoroczne Targi Lipskie mają nie tylko ważne znaczenie gospodarcze, ale nie pozabawione są odcienia politycznego. W czasie Targów Lipskich odbędzie się dwudniowa konferencja przedstawicieli państw wschodnich i zachodnich, która zajmie się problemami i perspektywami współpracy naukowej. Pomieści dwa systemami gospodarczo-społecznymi.

Lipsk obchodzi w tym roku podwójny jubileusz: 800-lecie miasta i Targów. Miasto związane jest z wielkimi tradycjami rewolucyjnymi niemieckiej klasy robotniczej, poczynając od buntu mieszczaństwa w 1215 r. przeciwko margrabiemu miśnieńskiemu. Warto przypomnieć, że w Lipsku Lenin drukował pierwszą bolszewicką gazetę „Iskra”. W tym mieście urodził się przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht.

F. H.

stanowisku pracy i ciągle wierzący w swe uprawnienia — Bronisław Drabas idzie ze skargą do Inspektora Pracy. 4 września posyła go do szkodliwej dla niego pracy do cięcia maźnic. W oparach dymu chory człowiek mdleje. Koleżdy odprowadzają go do ambulatorium.

I znowu wszystko się kręci od początku. Bronisław Drabas wraca na stare stanowisko pracy i choruje. Od 18 września do 12 października. Od 19 października do 27 października. Komisja lekarska posyła pismo do kadry o zmianę pracy. Wreszcie 11. I. 1965 r. zbiera się 6-osobowa komisja, debatując nad „sprawą Bronisława Drabasa”.

W rezultacie tej komisji 2. bm. jeszcze raz (nie wiadomo który) wydaje decyzję komisja lekarska pod przewodnictwem dr. Tadeusza Jankowskiego. Decyzja brzmi:

„Zdolny do pracy jako spawacz autogeniczny. Praca wymagająca chodzenia po drabinach, wagonach oraz praca pod wagonami — przeciwwskazana na okres jednego roku.”

To samo zalecali lekarze rok temu z tym, że wtedy okres przeciwwskazania nie był określony. Wyniósłby może z pół roku a może mniej. Teraz choroba zrobiła postępy. Mimo wszystko jednak spawacz Bronisław Drabas jest zdolny do wykonywania swojego zawodu, tyle że w mniej uciążliwych warunkach. I dlatego nie dziwnego, że mimo iż od dwóch tygodni Bronisław Drabas pracuje wreszcie po roku starań na innym stanowisku pracy, dalej uporczywie zabiega o swoje prawa. Bo śrubki wkładając (co jest jego obecnym zajęciem) — jak sam twierdzi — może w warsztacie każdy nieprzyuczony chłopak. Starego spawacza stać na innej pracy.

BARBARA MOSIĘŻNA

Zaufanie wyborców zobowiązuje

Obiektywne i subiektywne trudności radnych

Wzrost aktywności radnych jest szczególnie widoczny w dobiegającej końca kadencji (1961-1965). Jednakże i w tym okresie nie brakowało — i nadal nie brakuje — radnych nie umiejących sprostać nałożonym na nich zadaniom.

Na 15 468 radnych wybranych w województwie poznańskim w kwietniu 1961 roku — 812 zrzekło się mandatu, a 214 straciło go, nie przejawiając żadnej aktywności. Na niejednej sesji frekwencja nie była imponująca; zdarzały się nawet przypadki (chodzi o GRN-y), że sesje nie odbyły się w związku z brakiem tzw. quorum. Dodajmy w końcu, że w województwie poznańskim statystycznie radny zaledwie dwa razy na rok spotykał się ze swoimi wyborcami...

Na plan pierwszy przyczyn niezadowolającej jeszcze aktywności wysuwa się chyba niedocenianie radnych bądź to przez prezydium i wydziały, bądź też przez władze resortowe.

Jakże koliduje z dewizą — rada pełnoprawnym gospodarzem terenu — np. to, co działo się w Jarocinie. W powiecie tym zlikwidowano hurtownie tekstylne, przekazano zakład ceramiki budowlanej — Krotoszynowi, połączono spółdzielnie fryzjerskie (Jarocin i Pleszewa) — o żadnym z tych faktów nie powiadamiając odpowiedniej komisji PRN. Wiadomości dotarły do niej dopiero po fakcie dokonania.

Inny przykład: 29 października ub. roku odbyła się sesja PRN Gniezna, na której radni złożyli trzy interpelacje. 10 listopada tegoż roku inspektorzy NIK-u przeprowadzając kontrolę stwierdzili, że interpelacje tych nie tylko nie przekazano do załatwienia, ale nawet nie zarejestrowano. Także w Prezydium MRN Piła wnioski i interpelacje radnych niejednokrotnie załatwiane były w terminie dłuższym od obowiązującego.

Takie zdarzenia zniechęcają radnych do działania, wymagającego wiele sił i energii, jako że spora część członków władz terenowych jest przeciążona funkcjami społecznymi.

Np. około 20 procent radnych PRN w Poznaniu i DRN Grunwald piastuje do 10 funkcji społecznych. W niektórych radach zjawisko to przybiera jeszcze większe rozmiary.

Charakterystyczne, że większość takich radnych nie chce ograniczyć nadmiaru funkcji. Jedni uważają to za dyshonor i kapitulancję. Inni traktując pracę w radzie jako tymczasową, nie chcą palić za sobą mostów. Niestety.

nie ukształtowało się jeszcze przekonanie, że funkcja radnego jest jedną z najważniejszych spośród funkcji społecznych. Z drugiej strony można zaobserwować niepołączność w rozszerzaniu kręgu aktywistów. I stąd też ci sami ludzie od lat mają po kilka lub kilkanaście różnych funkcji, których — mimo nawet szczerzej chęci — nie zawsze potrafią i mogą spełniać z dobrym skutkiem.

Inną przyczyną niezadowolającej aktywności wszystkich radnych jest fakt, że w miejscach mandatowych list wyborczych niestety, dość często figurowali ludzie nie posiadający predyspozycji do pracy radnego. Znaleźli się, bo tu i owdzie zapomniano, że ci „rezerwiści” niejednokrotnie będą musieli zapełniać lukę w składzie rady.

Na miejsce 1731 radnych, którzy w bieżącej kadencji opuścili szeregi GRN-ów wprowadzono tylko 1125 nowych, z reguły zakładając teraz, gdy powstała konieczność uzupełnienia składu rad, że znajdujący się do dyspozycji pozostali „rezerwiści” są mało przydatni.

A więc luki pozostały i to odbija się na aktywności rady (mniej spotkań, kontroli, wniosków).

Chcąc zestawić katalog zjawisk wpływających na niedostateczne zaangażowanie członków władz terenowych, trzeba także wymienić występujące nadal w niektórych zakładach traktowanie pracowników-radnych jako „pięte koło u wozu”. Są np. tacy radni, którzy uczestniczą tylko w co drugiej sesji, bo zakład nie zgadza się zwalniać ich na każdą.

Nie zawsze daleko idącą pomoc okazują radnym wydzia-

ły i prezydium rad w zakresie organizacji przygotowania sesji (nie zaznajamianie z całością materiału, posiedzeń komisji, spotkań z wyborcami, czy też niedostateczne zabezpieczenie środków komunikacyjnych dla zespołów kontrolnych).

Zjawiskiem, które może ujemnie oddać się na pracę rady jest poza tym formalistyczne stosowanie zasady tzw. klucza reprezentacji. W konsekwencji bowiem radnymi GRN (właśnie w gromadach najtrudniej dokonać doboru odpowiednich ludzi) zostają nie zawsze ci, którzy mogliby być najbardziej przydatni.

Szerszego omówienia wymaga działalność komisji mandatowych, których zadaniem jest — najogólniej mówiąc — czuwanie nad właściwą działalnością radnych. Są komisje dobrze wywiązujące się z tych obowiązków, ale jest i sporo takich, które nie potrafią stanąć na wysokości zadania. W szczególności zbyt rzadko dokonują one oceny pracy radnych, a nadto czasami wykazują zbyt liberalizm. Nie wszędzie też komisje mandatowe zadowolają współpracując z komitetami Frontu Jedności Narodu w zakresie pobudzania inicjatyw radnych.

Przyczyn wpływających na aktywność radnych, często jeszcze dość znacznie odbiegającą od ideału można by przytoczyć więcej. Wydaje się jednak, że omówione tu powody są najważniejsze i ich wyeliminowanie stanowiłoby poważny problem. Z każdą kadencją rosną bowiem zadania i uprawnienia rad (obecnie dysponują one czwartą częścią budżetu państwa) i ta sytuacja wymaga, by radnymi byli ludzie najlepsi, zdolni podjąć rzeczowy dialog z administracją.

MICHAŁ ŁUCZAK

W moskiewskiej fabryce chleba

Korespondencja własna z ZSRR

Samochód, który długo krążył po moskiewskich ulicach, podjeżdża powoli w kierunku okrągłego, pięciopiętrowego gmachu. Czytamy napis: „Moskiewski Zakład — Automat”.

„Kombinat spożywczy”, jak nazywają go moskiewczanie, był zbudowany jeszcze w latach pierwszej 5-letki — w 1931 roku. Ostatnio przeprowadzono w nim modernizację. Proste maszyny zastąpiono automatami. Teraz pierworodny syn pierwszej 5-letki stanowi nowoczesne, potężne przedsiębiorstwo. Kupując w sklepie rumiane, pachnące bochenki i smaczne bułeczki, ludzie często nawet nie wiedzą, że w procesie wypieku ani razu nie brała udziału bezpośrednio ręka człowieka.

Do naszego zakładu — mówi dyrektor Zakładu Aleksander Nowosielow — przybywa wiele zagranicznych delegacji. Przeważnie robotnicy piekarni i przemysłu spożywczego. Nasi goście z zainteresowaniem zapoznają się z mechanizacją i automatyzacją wypieku chleba. Szczególne zainteresowanie wywołuje przejmowanie i przechowywanie maki bez worków.

Dyrektor nie bez przyczyny to podkreśla. Aby przyjąć z młyna i złożyć 150 ton maki w czasie jednej doby, potrzeba obecnie tylko jednego operatora. Przed wprowadzeniem automatyki, tych samych czynności dokonywało 26 robotników.

Technolog Ludmiła Zajcenko, zaznajomiła nas z procesem przyjmowania i składowania maki.

„Oto pod magazyn podjechał samochód przystosowany specjalnie do przewożenia maki bez worków ładowności 3,5 tony i zatrzymał się przy luku pojemnika. Na pulpici sterowniczym wciśnięto guzik „przyjmowanie” i biała zawartość zaczyna wędrować do wnętrza pojemnika, a stąd wprost do produkcji.

Wspominaliśmy już, że zakład ma kształt rotundy. Jego oryginalność polega na tym, że wszystkie urządzenia wmontowane są dookoła. Proces przetwarzania maki w chleb zaczyna się na piątym piętrze, a kończy się na pierwszym. Na całym piątym pie-

trze pracuje tylko jeden człowiek — operator.

4 piętro, to oddział mieszkalniczy. Jego ściany wyłożone są białymi błyszczącymi kafelkami. Dawnie pracowało tu 13 osób. Teraz tylko 4 robotników.

— Tutaj — mówi mój przewodnik — stoi około 140 pojemników, po 900 litrów każdy. Ciasto miesza mechaniczne ręce w ciągu 6 minut.

Po prostu nie można się napiętnować na te mechaniczne ręce. Jak szybko i sprawnie mieszają one 450 kg ciasta w ciągu tak krótkiego czasu! Potem ogromny automatyczny pojemnik przesuwają się i ciasto wędruje specjalnymi kanałami na 3 piętro. Tu urządzenie dzieli ciasto na foremki, po czym wędrują one na 2 piętro do okrągłych, ruchomych pieców.

Gotowy już chleb odsyła się transporterami do punktu ekspedycyjnego. Stąd rozprawiany zostanie do sklepów piekarniczych.

Jakie efekty ekonomiczne przyniosła automatyzacja zakładu? — pytam jednego z inżynierów.

— Przede wszystkim — poważne efekty finansowe. Podniosła się również kultura produkcji. Obecnie nasi pracownicy tylko spożywają na urządzeniach sterowniczych. Znikło wiele ciężkich prac, a wraz z tym zmienił się charakter pracy. Pojawili się natomiast nowe, nieznane przedtem funkcje w przemyśle piekarniczym.

Goście zagraniczni zwłaszcza z zachodu, którzy często bywają w zakładzie, interesują się losem ludzi, którzy okazali się „zbędnymi” wskutek wprowadzenia automatyzacji.

— Proszę się nie niepokoić — mówi z uśmiechem inżynier. Każdy z nich otrzymał pracę zgodnie ze swoim życzeniem w innych przedsiębiorstwach stolicy.

Na zakończenie dyrektor Aleksander Nowosielow powiedział:

— Pragnę przekazać od siebie i kolektywu naszego zakładu wiele braterskich pozdrowień polskiemu piekarzom i wszystkim pracownikom zakładów piekarniczych bratniego kraju...

Ciepłe te słowa kieruję z przyziernością do adresata.

WIKTOR ALEKSANDROW

Pracownicy poszukiwani

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników: **INŻYNIER — ELEKTRYK** na stanowisko kierownika oddziału elektrycznego, **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami do działu inwestycji na stanowisku starszego inspektora nadzoru, **2 INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** mech. technolog. do działu technicznego, **PLANISTĘ** z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym w dziale głównego mechanika, **KIEROWCÓW** na autobusy z I i II kat. prawa jazdy, **6 ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH**, **MOTORNICZYCH**. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, K339

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni zaraz **KIEROWNIKĄ** MAGAZYNÓW branży budowlano-montażowej na budowie w Śremie. Wymagane pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia osobiste, względnie pisemne przyjmują pod wyżej podanym adresem Dział Zaopatrzenia — II piętro, pokój 5. K1025

Instytucja państwowa w Poznaniu zatrudni zaraz **2 INŻYNIERÓW** branży sanitarniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1038.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO W WODĘ W POZNANIU, ul. Głogowska 127 — zatrudni **INŻYNIERĄ**, wzgl. **TECHNIKA WIERTARZĄ** posiadającego uprawnienia górnicze, na stanowisko kierownika grupy robót wiertniczo-stud. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K1037

Praca

Plebani poszukuje gospodyni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2941g.

Pomoc domowa dochodząca do 2 osób potrzebna. Mielżyńskiego 21 m. 3. 43012g

Pomoc domowa uczciwa przyjmie spoza Poznania — dziecko pięcioletnie, warunki bardzo dobre. Ściegiennego 67a m. 8 w podwórzu. 43343g

Poważnej, dochodzącej opiekunki do półtorarocznej dziewczynki poszukuje. Pożądane referencje. Zgłoszenia: Grunwaldzka 29 B m. 5, godz. 17-19. 43475m

Uczeń w zawodzie ślusarskim może się zgłosić. Warsztat Mechaniczny — Poznań, ul. Garbary 93/95. 2657D

Gospoia lub pomoc domowa stała lub dochodząca do trzech starszych osób poszukiwana na doświadczonej, od kwietnia. Zakręt 20 (od Ostroga). 43047g

Helena Lenartowska

z domu Wieruszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKA, ZIEĆ I WNUCZKI
43689g

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Stefan Pluciński

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika, serdecznego i zawsze pogodnego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej na Dębcu.

**DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA — POP-PZPR**
Państwowego Przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Poznaniu M1470

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1965 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 78, śp.

Marcin Baranowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Reya 1 m. 11. M1509

Dnia 23 lutego 1965 r. zmarł uczeń XI klasy naszego Liceum, ukochany kolega

Marek Nowak

którego z żalem żegnamy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej.

**DYREKCJA — RADA PEDAGOGICZNA,
KOMITET RODZICIELSKI — MŁODZIEŻ**
IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu 43666g

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarł nagle po dłuższej chorobie, namaszczony Olejami św., mój troskliwy mąż, przeżywszy lat 65, śp.

Roman Owczarczak

emeryt kolejowy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Fabryczna 30, Grodzisk, Hawa. 43648g

Dnia 25 lutego 1965 r. zmarł

JAN BUDA

emerytowany technik, zasłużony pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, odznaczony Brązowym Medalem „Za długoletnią służbę”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!
**ORGANIZACJA PARTYNIA,
RADA MIEJSCOWA
Związku Nauczycielstwa Polskiego
REKTOR — SENAT AKADEMICKI
I PRACOWNICY**
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza M1492

GALARETKA

Preventin

**NAPOBIEGA
NIEPOZADANEJ
CIAŻY.**

Do nabycia:

♦ w aptekach
♦ i poradniach „K”.

Cena — 9,10 zł,
na receptę 2,73 zł.

Stosuj łącznie z kapturkiem polietylenowym lub białą „Proven” K1422

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 43344g

Udział solidnych korepetycji — zakres szkoły podstawowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2894m.

Kupno

Tusz, rurki zagraniczne do długopisów kupie. Adolf Ransky, Poznań, Jesienna 60, tel. 469-19. 43143g

Kupię agregat prądu stałego do galwanizacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2877g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 40454g

Siatkę parkanową sprzedam każdą ilość, Ø drutu od 2,2 mm do Ø 3 mm, po cenach zniżonych. J. Przybysławska, Poznań — Szczepankowo, ul. Chotomińska 49. 41941g

Sprzedam ciagnik „Ursus”, Hemmerling — Buk Wielka Wieś. 42402g

Siatkę parkanową, bramę, furtki, oparkanienia wykonuje Warsztat, Dąbrowskiego 42. 42333g

Piec c. o. nowy 1,7 m — sprzedam. Tel. 713-07. 41618g

Sprzedam wykończony do produkcji żywek, wykonujący całkowicie produkt. Czesław Szymkowiak, Puszczykowo, ul. Kasprzowska 11. 2658p

Sprzedam wykończony do produkcji żywek, wykonujący całkowicie produkt. Czesław Szymkowiak, Puszczykowo, ul. Kasprzowska 11. 2658p

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Wielki Kiermasz w PDT

W NIEDZIELĘ 28. II. BR. OD GODZ. 11—16.30.

Przedwiośnie w PDT

WSZYSTKIE STOISKA CZYNNE.

ATRAKCYJNE NOWOŚCI —

DUŻY WYBÓR TOWARÓW SEZONOWYCH.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K1494



Już jutro możesz wygrać

PÓŁ MILIONA ZŁ

jeżeli złożysz kupony

„KOZIOŁKÓW”!

K1446

Sprzedam przyczepę samochodową 8 t. Górczynska 44. 2685p

Sprzedam magiel ręczny, maszynkę uniwersalną rozmiarową piły taśmowej. Pl. Waryńskiego 9 m. 50 (Wieżowiec). 42375g

Akordeon nowy „Royal Standard” 120-basowy — sprzedam, 9.200 zł. Poznań, Mylna 26 m. 2. 42887g

Sprzedam psa pudla czarnego, 6-miesięcznego. Poznań, ul. Marcelska 72a m. 4. 42910g

Akordeon „Polonez” 80-basowy, 5-registrowy w idealnym stanie sprzedam korzystnie. Ratajczaka 48 m. 15, klatka B. 42915g

Sprzedam meble kuchenne w dobrym stanie. Poznań, Ratajczaka 22 m. 6. 42924g

Samochody

Sprzedam samochód — „Mercedes” V 170 w trakcie kapitalnego remontu (nowe ogumienie). Władysław — Grunwaldzka 19. 42835g

Sprzedam „Syrenę 103”, po 15.000 km. Poznań, Grudzień 14. 42932g

Samochód w dobrym stanie zamienię na motocykl. Ul. Szubińska 32 — boczna Leszczyńskiej. 42947g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” okazjonalnie. Warsztat — Długa 3, Poznań. 42942g

Dnia 24 lutego 1965 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, śp.

Katarzyna Kapturska

z domu Latosi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Stroskany

MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Palacza 11 m. 5. 43647g

Dnia 25 lutego 1965 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek w wieku lat 81, śp.

Jan Buda

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ
43664g

W dniu 24 lutego 1965 r. odszedł od nas niespodziewanie, najukochańszy mąż, najlepszy i oddany przyjaciel, najtroskliwszy tatuś, kochany zięć, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Antoni Synpiewski

kpt. WP.

Kondukt pogrzebowy wyruszy w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11.30 z gmachu Pryzdyum MRN w Luboniu na cmentarz parafialny w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Lubon, Poznań, Warszawa, Starołęka. 43688g

W dniu 25 lutego 1965 r. zmarł nasz były długoletni kierownik piekarni

Stefan Filipiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27. II. 1965 r. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i cenionego koleżę.

**DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA**
Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego M1493

Dnia 25 lutego 1965 r. zmarł

Marcin Baranowski

założyciel naszej Spółdzielni.

W Zmarłym stracił sumiennego koleżę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie przy ulicy Albańskiej.

RADA — ZARZĄD — P. O. P.
Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych w Poznaniu M1528

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, spiżarnię, korytarz, samodzielną, frontową na pokój, kuchnię, samodzielną, wysoki parter, i piętro (Wieżowiec). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1464m.

Trzykondygnowe samodzielne zamieszkanie na dwa mieszkania — dwu i jednokondygnowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2736m.

Mieszkanie wspólne (jedna starsza osoba) dwukondygnowe z przynależnościami zamienię na samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2737m.

Nieruchomości

Atrakcyjną połowę willi 3 pokoje z przynależnościami z lokalem lub garażem, 80 proc. wykończonych, w stanie do zamieszkania przy ul. Matejki — spieszenie sprzedam poważnemu refleksantowi. Adamski, Poznań, Mateckiego 21. 2702D

Willi nowa czteropokojowa, kuchnia, łazienka, c. o., garaż, ogródek, centrum Poznania — 320.000 zł wplaty 220.000 zł, reszta hipoteka bankowa na 20 lat, o ile zastępcze mieszkanie samodzielne, dwukondygnowe, wyłączone ceną niższą; dom nowy o czerny pokój i kuchnię ogród, Junikowo, 140.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, duży ogród, miasto — 140.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2681p

Dnia 26 lutego 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najlepsza opiekunka i przyjaciółka, nasza ukochana cioteczka, ciocia-babcia, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

Z GABLERÓW

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1. III. 1965 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

SIOSTRZENICA I RODZINA
Poznań, Śniadeckich 19 m. 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

KOLEDZE
Józefowi Kausowi
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
BANKU INWESTYCYJNEGO
Oddział Wojewódzki w Poznaniu 43600g

Dnia 25 lutego 1965 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

FRANCISZEK WĘD

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i cenionego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. II. 1965 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Naramowicach.

RADA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej M1508

Dnia 25 lutego 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, siostra i nigdy niezapomniana babunia, śp.

Waleria Domachowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 marca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Poznańska 46/48 m. 6. M1490

W dniu 25 lutego 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Jan Zieliński

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i bardzo cenionego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział I w Poznaniu K1510

Ważne dla odbiorców opału

W MAGAZYNIE S. R. H. PUSZCZYKOWO Zarząd Spółdz. Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

ZAWIADAMIA
WSZYSTKICH ODBIORCÓW OPAŁU, że w roku opałowym 1965/66 nadal obowiązującej wiazana sprzedaż węgla kamiennego z paliwem formowanym — dla ludności: paliwa form. 25 proc., zamiast 40 proc. i węgla kamiennego 75 procent.

Ponadto posiadamy w niżej wymienionych magazynach

ul. Gnieźnieńska 57, tel. 717-20
Głuszyńska 704-61
Wolska 451-33
Puszczykowo 154
Suchyła 2

STOLARKE BUDOWLANE:
drzwi i okna zespolone różnych rozmiarów.

Przetargi

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Wandy 17, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA PRZEPROWADZENIE KAPITAŁNYCH REMONTÓW wymienionych BUDYNKÓW KIN, o następujących wartościach przerobowych

Harcerzom — pomocna dłoń

Harcerze zaplanowali, w sposób nader ambitny, poważny wzrost swych szeregów — w stosunku do liczby całej naszej młodzieży — szeregów. Zabrali się do tego z zapałem i rzetelnością. Wiadomo jednak, że bez pomocy ręki przyjaciela niewiele można dokonać.

Harcerze mają wielu sojuszników swojej organizacji. Są nimi przede wszystkim Rady Przyjaciół Harcerstwa. Ich działalność w Poznaniu oceniono ostatnio na posiedzeniu Prezydium RN Poznania. O pomocy, udzielanej harce-

rzom przez poszczególne dzielnicowe rady mówił komendant Wielkopolskiej Chorągwi, W. Bogusławski.

Pomoc ta wyrażała się dotąd przede wszystkim w ważnym poparciu materialnym i organizacyjnym, głównie przy zakupie sprzętu sportowego i technicznego, urządzaniu obozów itd. Przykładem: dzięki aktywności wspomnianych rad, harcerze ze Starego Miasta już od 3 lat otrzymują od Prezydium DRN fundusze na wakacje letnie i zimowe; na Nowym Mieście Prezydium DRN pokrywa 50 procent tych wydatków, stara się o namioty. Grunwald zwraca szczególną uwagę na współpracę rad Harcerstwa z komitetami rodzicielskimi, które zasilają kadre instruktorską nauczycielami, urządzają wewnątrz harcówek szkolnych, na Jeźcach zaś doskonale zdaje egzamin tzw. akcja podwórka, na którą Prezydium DRN wyasygnowało w ubr. ponad 100 000 zł.

Ostatnio Rady Przyjaciół Harcerzy zwracają znacznie większą uwagę na sprawy wychowywania młodzieży. Przykładem troski o te sprawy może być przyznanie Szkole Podstawowej nr 87 tytułu szkoły wiodącej o specjalności harcerskiej.

Czego harcerze oczekują? Częściej oceny ich pracy przez nauczycieli, zasilanie kadry instruktorskiej przez młodych wychowawców, a także zapewnienie wszystkim drużynom lokali na harcówki i magazyny.

Dowodem uznania i podziękowania za dotychczasową pomoc były Honorowe Odznaki Przyjaciół Harcerza, przyznane pięciu członkom Prezydium RN Poznania. (wch)

178 nagrodzonych w konkursie dziecięcym

Jak informowaliśmy, w związku z 20 rocznicą wyzwolenia miasta, Pałac Kultury ogłosił rysunkowy konkurs dla dzieci pt. „Poznań w oczach dziecka”. Obecnie trwa już w Pałacu wystawa nagrodzonych prac. Ogółem nagrodzono w konkursie 178 dzieci oraz 9 wychowawców i 4 szkoły. Nagrody zostały zakupione przez Pałac Kultury, Towarzystwo Miłośników Poznania i Operę. Można je odbierać dzisiaj, 27 bm., oraz w poniedziałek, 1 marca, w godz. 11–15 w pok. 231 Pałacu Kultury. (c)

Jubileuszowy koncert radiowy

Z okazji 20-lecia pracy po wyzwoleniu poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia, 1 marca br. o godz. 19 odbędzie się w auli UAM Koncert Jubileuszowy.

Udział w imprezie wezmą: Chór Państwowej Filharmonii pod dyr. Stefana Stulgrosa, Poznańska piętnastka Radiowa pod kierownictwem Zygmunta Mahlika, zespół Jerzego Miliana oraz soliści — Barbara Biskupka, Wiesława Drojecka, Antonina Kawecka, Krysta Zemanowa (harfa), Benon Hardy (organy Hammonda), Janusz Hojan (trąbka), Wojciech Lechowski (gitara) i Jerzy Milian (wibrafon). Koncert poprowadzą spikerzy PR i TV — Stanisław Strugarek i Jacek Flur.

Dla uczestników koncertu czynny będzie w holi auli kiosk pocztowy, dysponujący okolicznościowym datownikiem.

Bilety na koncert do nabycia w „Orbisie”.

Wyróżnienie ofiarnych działaczy

Sesja DRN Jeżyce i Grunwald

W pięknie udekorowanej auli Studium Nauczycielskiego nr 1 przy ul. Szamarzewskiego odbyła się wczoraj, z okazji XX rocznicy wyzwolenia miasta, uroczysta sesja DRN i Dzielnicowego Komitetu FJN Jeżyce. Zebranych powitał przewodniczący FJN — M. Kwiatkowski.

Referat okolicznościowy, odczytując 20-letni dorobek Poznania, a szczególnie Jeżyc, przedstawiła przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce — T. Andrzejewska. M.in. podkreśliła ona osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego oraz szkolnego.

Uczestnicząca w sesji wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter wreczyła członkom ZBoWiD-u odznaczenia państwowe: Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari otrzymał Fr. Miedziak. Medale za Warszawę otrzymali: M. Domagała, K. Głowacki i B. Karczewski; a Medale Zwycięstwa i Wolności: B. Dąbrowski i A. Orszynowicz, któremu wreczono także Odznakę Grunwald.

Ponadto 27 działaczy otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, 10 — Odznaki Tyśiąclecia Państwa Polskiego oraz 2 — Złote Odznaki LOK.

Na zakończenie sesji odbyła się bogata część artystyczna.

Nieco inny charakter, niż zazwyczaj, miała także wczorajsza sesja DRN Grunwald. Omawiano na niej działalność komitetów blokowych oraz realizację czynów społecznych w 1964 r. Wprowadzeniem do dyskusji stały się referaty sekretarza Prezydium DRN — J. Baumy i wiceprzewodniczącego tegoż Prezydium — R. Rochmińskiego. Przedstawili oni wyniki pracy społecznej wykonanej przez działaczy i aktyw dzielnic.

Komitety blokowe zajmowały się w 1964 r. nie tylko realizacją czynów społecznych — lecz również podejmowały inne prace, m.in.: przeprowadzały kontrole mieszkań, typowały budynki mieszkalne do remontów oraz prowadziły działalność rozemczą. Dobre wyniki osiągnęły także komitety w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej.

Do wyróżniających się w tej pracy należał m.in. opiekunowie: Leokadia Lis, Janina Soltyśiak i B. Wiecezorek.

W 1964 r. grunwaldzkie komitety wykonały czynów społecznych o wartości 6.997.214 zł. Na tym polu wyróżniły się szczególnie komitety nr 44, 45, 16, 35, 33 i szereg innych.

Wartość zaś wszystkich czynów wykonanych w tej dzielnicy, a więc także przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne wyniosła ponad 20 mln. zł.

Słowa podziękowania wszystkim działaczom złożył w imieniu Prezydium Dzielnicowego Komitetu FJN Grunwald — sekretarz A. Trella.

Z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium DRN Grunwald — Ł. Leracza, radni i członkowie Komisji DRN oraz pracownicy Prezydium otrzymali Honorowe Odznaki Poznania. Są to: A. Dworzyński, Aleksandra Handke, M. Kasperkowiak, Cz. Klimecki, B. Kuligowski, Fr. Kunciewicz i St. Mruk.

Ponadto kilkudziesięciu wyróżniających się w pracy aktywistów otrzymało Odznaki Tyśiąclecia Państwa Polskiego, Towarzystwa Miłośników Poznania oraz dyplomy uznania. Wśród wyróżnionych znaleźli się także niektórzy grunwaldzkie zakłady pracy i szkoły oraz Zarząd Dzielnicowy ZMS i Kółko ZMS Ławica. (an)

Ostatnie dni lutego warto wykorzystać, aby rozliczyć się z państwem z obowiązków podatkowych; szczególnie dotyczy to rolników z powiatów: chodzieskiego, obornickiego, gnieźnieńskiego, międzychodzkiego, słupskiego, wągrowieckiego, konińskiego, gdzie wpływy z tytułu zaliczki podatku gruntowego były najmniejsze. Spełniając swój obywatelski obowiązek, gospodarze ci przyczynią się niewątpliwie do realizacji planów budżetowych naszego województwa. (emp)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

W niedzielę, 28 bm., ostatnie wydarzenia międzynarodowe na Niedzielnym Przeglądzie Prasowym omówi zastępca redaktora naczelnego Poznańskiego Telewizji, Henryk Konieczny. Początek prelekcji, która odbędzie się w sali konferencyjnej TWP przy ul. Armii Czerwonej 69, o godz. 11. (na)

1.); g. 19.30 „Pięć” (pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); KDF „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Skapani w ogniu” (pol., 12 l.); MALTA — g. 16 „Nasz kochany potwór” (ang., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Złoty w hotelu” (USA, 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Tajemnica Paryża” (franc., 14 l.); g. 17 „Człowiek w ciemnych okularach” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Leśny patrol” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Wieżniowiec nocy” (arg., 16 l.); PALCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Cassino de Paris” (franc., 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Róża dla prokuratora” (NRF, 16 l.); RIALTO — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9 l.); g. 17 i 19.30 „Dwójka z wychowania” (radz., 16 l.); SCALA — g. 16 „Komizny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 19 „Słodkie życie” (włoski, 18 l.); TRĘCZA — g. 10, 12.15, 15.30, 17.45 i 20 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Czarny żwir” (NRF, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16 i 19 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Echo” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12–21 „Bulgaria”.

INFORMUJEMY

„Poranek legend i baśni” urządziła w niedzielę, 28 bm., o godz. 10.30 Pałac Kultury. Informacji udzieli i bilety rozprowadza Referat Uczestnictwa, pok. 51, o godz. 10 do 18.

Ratusz Poznański będzie celem kolejnego spaceru po mieście organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Poznania w niedzielę, 28 bm. Zbiórka uczestników o godz. 10 przy St. Ryńku 10.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 28. 2. 1965 r. w godz. 7–10 dla ulic: Ratajczaka (od Armii Czerwonej do 27 Grudnia), Plac Wolności, Al. Marcinkowskiego (od Placu Wolności do Armii Czerwonej) Armii Czerwonej (od Al. Marcinkowskiego do Ratajczaka). (K-772)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 2/29) — g. 9–15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10–15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9–15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9–15; NARODOWE — g. 9–15;

Czwórmecz piłkarski o Puchar Przewodniczącego Prezydium RN Poznania

Po raz drugi będziemy świadkami rozgrywek czterech czołowych drużyn miasta Poznania w walce o Puchar Przechodni ufundowany przez Przewodniczącego Rady Narodowej Poznania.

W ubiegłym roku turniej, w którym uczestniczyły pierwsze jedenastki Grunwaldu, Lecha, Olimpii i Warty, był inauguracją wiosennego sezonu. Organizatorem tego jest PZPN — Okręg Poznański. Podobnie jest i w tym roku. Wspomniane zespoły, przygotowujące się sumiennie, jak to wykazywały treningi i zgrupowania, do rozgrywek mistrzowskich, będą miały okazję wypróbowania swych piłkarzy w turnieju, który odbędzie się 6 i 7 marca na Stadionie im. 22 Lipca.

W pierwszym dniu o godz. 14.30 walczyć będą drużyny Lecha i Olimpii, a o godz. 16 Grunwaldu i Warty; natomiast pokonane zespoły ulegające będą o trzecie miejsce (o godz. 14), a zwycięskie jedenastki rozpoczną mecz o godzinie 15.30.

Obroncą pucharu jest Olimpia (zawodnicy wystąpią w koszulkach niebieskich). Lech (koszulki czerwone) wykazał już dobrą postawę, podobnie jak Warta (koszulki zielone) wzmocniona w ataku bramkostrzelnym Błażewskim. Jak wypadnie Grunwald (koszulki białe), który tak rewelacyjnie zagrał w pierwszej serii mistrzostw ligi okręgowej 1964/65 r.? Każdy mecz trwać będzie 2X35 minut z przerwą pięciominutową. W przypadku wyniku remisowego sędzia zarządzi po 5 rzutów karnych aż do rozstrzygnięcia. Rzuty muszą być wykonywane każdorazowo przez pięciu różnych zawodników każdej drużyny.

W ciągu meczu dozwolona jest wymiana bramkarza oraz 4 zawodników z pola. Pozwoli to trenerom na dokonywanie zmian w formacjach swego zespołu.

dalekopisem

TOWARZYSKIE SPOTKANIA PIŁKARSKIE

Piłkarze sosnowieckiego „Zagłębia”, w kolejnym meczu sparingowym, rozegranym w piątek w Wiśle, pokonali II-ligowy zespół Cracovii 3:1 (2:1).

W drugim piątkowym meczu w Wiśle pierwszoligowy zespół Szombierki z Bytomia wygrał z III-ligowym Górnikiem Łęczyną — 1:0 (1:0).

PUCHAR EUROPY

W rozegranym w Duisburgu półfinałowym spotkaniu Pucharu Europy w tenisie stołowym kobiet miejscowy zespół DTC Kaiserberg pokonał Foeldegger Budapeszt 5:3. W finale pingpongistki niemieckie spotkają się z obrońcą Pucharu Vointą Bukareszt.

Dwa dni na ringach Poznania

W ostatnich tygodniach panuje ożywienie wśród wielkopolskich bokserów. Notujemy również pomyślniejsze wyniki naszych reprezentantów.

Interesująco zapowiadają się dwa najbliższe dni na ringach Poznania.

W sobotę (o godz. 18) i niedzielę (godz. 17) odbędą się półfinały i finały indywidualnych mistrzostw Wielkopolski juniorów w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej. Udział weźmie 44 zawodników w wagach od papierowej do ciężkiej, reprezentujących prawie wszystkie ośrodki naszego okręgu.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwaliśmy pojedynków o mistrzostwo II ligi bokserskiej poznańskiej Olimpii i Górnik Zagórze. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. Będzie to trzecie spotkanie Górnik z Olimpią. Goście zawsze byli trudnym dla gwardzistów przeciwnikiem. To oni byli przeszkodą, której nie mogli w meczu o awans do II ligi pokonać swego czasu zawodnicy Olimpii. Jak będzie tym razem na ringu w Poznaniu?

Nasz drugi reprezentant w tej lidze — Prośna Kalisz walczyć będzie o mistrzowskie punkty w Kielcach z dziesiątką Błękitnych. (p)

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Poznań oczami dziecka” — g. 10–18.

„Dziesięć Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10–18. „Poznań w rzeźbie dziecięcej” — g. 10–18.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 9–15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Akcja — Ogień” — fotogramy M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10–19.

ARSENAL (Stary Rynek) — „Architektura wnętrza i formy przemysłowe” — godz. 10–17.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wybudowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10–20.

Puchar przechodzi na własność klubu po trzykrotnym zajęciu pierwszego miejsca. Wydaje się, że nie będzie to sprawą łatwą.

Po dwutygodniowej przerwie 20 i 21 marca rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo drugiej rundy ligi okręgowej. Mistrz i wice-mistrz muszą być wyłonieni do 6 czerwca br. (tp)

Zwycięski mecz w Riazaniu

Bardzo dobrze rozpoczęli polscy hokeiści ostatni etap przygotowań do mistrzostw świata w Finlandii. W piątek w Riazaniu Polacy wygrali z I-ligowym zespołem radzieckim, Chimik Riazan — 6:2 (2:1, 1:1, 3:0).

Polacy przeprowadzili w Riazaniu kilka treningów, a w meczu z tamtejszym, silnym Chimikiem zaprezentowali już znacznie lepszą formę niż ostatnio w spotkaniach ze Szwecją „B”.

Rozpoczęły się MP w tenisie stołowym

W Gdyni rozpoczęły się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Po dwóch rundach rozgrywek indywidualnego turnieju kobiet wyłoniono ośmioro finalistek. Są nimi: Noworyta (AZS Gliwice), Całńska (Sparta Warszawa), Lisowska (AZS Łódź), Bieniaszek (Wiślnia Łódź), Gornas (AZS Łódź), Kucharska (Start Gdynia), Lida (Cracovia) oraz Fogiel (Start Gdynia).

Wśród mężczyzn rozstawiono trzech zawodników Sparty Warszawa: — Całńskiego, Kowalskiego i Kusińskiego oraz Skubickiego (Karpata Krosno). Przed rozpoczęciem rozgrywek, jeden z faworytów — Kusiński, został odwołany do szpitala z dolegliwościami wyrostka robaczkowego.

W pierwszych grach niespodzianką była porażka Górnika z AZS Gliwice z Paczkowskim (Start Włocławek) 1:3.

Badeński i Baran zwyciężają w USA

Sukcesem zakończył się start polskich biegaczy w międzynarodowym mityngu, rozegranym w hali Madison Square Garden w nocy 25 bm. Bieg na 600 metrów wygrał Andrzej Badeński, osiągając czas 1.12.4. l

Bardzo serdecznie przyjęła liczna publiczność występ Witolda Barana w biegu na 1 milę. Polak był o krok od osiągnięcia wyniku poniżej 4 minut. Niestety nie wytrzymał kondycyjnie ostatniej fazy biegu, mimo gorącego dopingu publiczności. Bieg zakończył się zwycięstwem Witolda Barana 4.05.7. Drugie i trzecie miejsce przypadło w udziale Amerykanom Tomowi Sullivanowi i Davidowi Farleyowi, którzy przybiegli o ok. 50 jardów za Polakiem.

Niepomyślne losowanie

Losowanie tegorocznych rozgrywek o Puchar Galea, które odbyło się w Paryżu, przyniosło niezbyt korzystny dla naszych tenisistów układ grup eliminacyjnych. Polacy grać będą w Atenach z Czechosłowacją, a w drugim półfinale tej samej grupy spotkają się z Grecją i Jugosławią. Zdecydowanymi faworytami na pierwsze miejsce w grupie atenińskiej są tenisisci Czechosłowacji, którzy wywalczyli Puchar Galea w 1963 r., a w ub. roku para Koudelka — Kodes zajęła drugie miejsce, przegrywając w finale z ZSRR 2:3.

Polacy: Tadeusz Nowicki i Bronisław Lewandowski, wylosowali w swojej grupie samych groźnych przeciwników. Grecy mają bowiem w drużynie znanego już w Polsce, 20-letniego Kalogeropoulosa, a Jugosłowianie — Franulovica i Stolareca.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Piekno Ziemi Kieleckiej” — g. 9–17.

DZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walickich 7, tel. 511-11); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66. APTKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DZURY NOCNE: Winogrodzka, Główna 53, Starołęka 79, Ostroga 6, Swarzędzka 6.

TEATR

Vercors na scenie studenckiej

Oskarżony zabił własnego potomka, dziwnego stwora żyjącego na pograniczu istot rozumnych i zwierząt. A zatem niewińnię czy skaza? Problem ten stanowi podstawę rozważań. Adaptacja studencka powieści Vercorsa pt. „Zwierzęta nie zwierzęta”, przygotowana w teatrze „Ramzesik”, jest kolejną inscenizacją tej awangardowej sztuki wystawianej poprzednio w Warszawie i Krakowie. Spektakl, ograniczony w czasie i pozbawiony w dialogu racji naukowych, jakich nie brak książce Vercorsa. Traci przez to częściowo możliwości przekonania widza o wadze dyskusyjnych na scenie problemów, z drugiej jednak strony zachowuje niezłe tempo akcji. W sztuce zaciera się ponadczasowe i aktualne sprawy — zbrodni na ludzkości. Sam problem eutanazji przedstawiony w wersji naukowo-sadowej jest niezbyt zrozumiały dla widza, który zna choćby ze słyszenia hitlerowskie eksperymenty w obozach zagłady.

Jak zwykle w teatrze studenckim, poszukiwania nowych form ekspresji idą zbyt daleko. Inszenizacja „Ramzesika” posiada jednak walor świeżości. Szkoda, że nie wstawiono do sztuki dwóch osób, komentujących wydarzenia na sali sądowej, jak pierwotnie zamierzano zrobić. Uzupełniona w ten sposób akcja, zyskałaby podtekst, wyjaśniający pewne niezbyt zrozumiałe kwestie. Dopracowana starannie scenografia może być razem zadowalająca. Zrezygnowano wreszcie z worków, sznurów i kostiumów z pchlich fardów, nieodłącznych akcesoriów studenckich przedstawień.

Na scenie grają amatorzy. Do-

strzegą się to w trakcie całego spektaklu. Przewodniczący przysięgłych — J. Badziński najlepiej dobrana rola. Ciekawa postać stwarza Z. Wołynka w roli Prokuratora, chociaż i on przypomina w końcówce fazy oskarżenia bardziej Kordiana niż zrównoważonego juryscie. Studencki Teatr Dramatyczny przedstawił tym razem wielu debiutantów. Świadczyć to może o żywotności zespołu, rozrastającego się mimo trudności programowo-literackich i lokalowych. Teatr ten jest dobrą tradycją Poznania, utrzymującą w przeciwnieństwie do innych ośrodków — scenę dramatyczną. (wa)

STD Ramzesik „Żadam wyroku” według Vercorsa. Reżyseria — Leszek Dąbrowski, adaptacja — Małgorzata Brymas, scenografia — Józef Dąbrowski. Kierownik Teatru — Jerzy Szmidt.

LUTY	Gabriela
27 sobota	Słońce: 6.46—17.26

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Przyjaciel wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Zagrat nam Jonny”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Północne popołudnie” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15.30 i 19.15 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.); GONG — g. 10, 13, 16, 18 i 20 „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Złota dla Australijczyka” (pol., 12